

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK, 23 PAŹDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 10.000 | № 63

Kościół katolicki przeciwko Piasto-Chjenie. Prymas Dalbor gani rząd obecny.

WARSZAWA, 23 października. — Pakt endecki z Piastem opiera się, jak wiadomo, przede wszystkim na reformie rolnej, która przyjęła zasadę wywłaszczenia. Między innymi, projekt reformy oparty na pakcie przewiduje ogólne wywłaszczenie ziemi kościelnej. Z tego powodu J. E. ks. Prymas Dalbor, przebywający obecnie w Rzymie, wystosował na ręce ministra W. R. i O. następujący protest:

Stwierdzam niniejszem, że:

1) Projekt powyższy stanowi prawa wyjątkowe przeciw Kościołowi katolickiemu. Podczas bowiem, gdy innym właścicielom zostawia się obszar od 100 do 400 hektarów, zabiera się Kościołowi z wyjątkiem cementarzy wszystką ziemię, nawet ogrody.

2) Stwierdzam, że obowiązek uposażenia duchowieństwa spoczywa już teraz na rządzie polskim, i to z tytułu prawnego, płynącego z posiadania dóbr poduchownych.

Rządy zaborcze, zabierając swego czasu w zarząd dobra duchowne, zobowią-

zały się, że będą płaciły duchowieństwu dostateczne uposażenie. Rząd polski, będąc obecnie posiadaczem dóbr poduchownych i ciągnąc z nich dochody, wziął tem samem na siebie obowiązki i ciężary

jakie na dobrach poduchownych spoczywają.

3) Stwierdzam, że rząd polski po uchwaleniu ustawy o reformie rolnej zwrócił się stosownie do brzmienia tejże

ustawy do Stolicy Apostolskiej, by rozpocząć rokowania w sprawie dóbr duchownych i poduchownych. Tak wyrażnie pisało ministerstwo spraw zagranicznych do nuncjatury apostolskiej w Warszawie. Wskutek tego pisma Stolica Apostolska wyznaczyła osobną komisję, mającą w jej imieniu układać się z rządem polskim. Rząd polski ze swej strony mianował również komisję. Obie komisje rozpoczęły pracę i rokowania. Tymczasem obecnie rząd, nie uprzedziwszy ani słowem komisji papieskiej, przedkłada sejmowi ustawę, wedle której wszystkie ziemie kościelne mają bez wszelkiego dalszego rokowania być zabrane Kościołowi katolickiemu.

Jest przyjętą rzeczą, że skoro się rozpoczęły układy, albo się je prowadzi do końca, albo oświadcza się, że dalej układow prowadzić się nie chce.

Stwierdzam, że rząd polski tej formy wobec episkopatu polskiego nie zachował, a dodać należy, że episkopat polski występował w tej sprawie w imieniu i z polecenia Stolicy Apostolskiej.

Z teki karykatur Artura Szyka.
Spółczesny Józef.



P. Witos proponuje gen. Sikorskiemu zajęcie jednego z wyższych stanowisk w armji.

Nową opinią sądu o odezwie rządowej.

„Rząd uległ panice i majakowi” — stwierdza sąd krakowski.

Wczorajszy „Czas” ogłasza tekst urzędowego pisma sądu okręgowego karnego krakowskiego do redakcji tego dziennika uchyłający konfiskatę artykułu, omawiającego odezwę rządu po wybuchu prochu w Cytadeli.

Sąd nie podzielił zapatrywania prokuratury z powodów następujących:

Inkryminowany artykuł zmierza do wykazania, że odezwa rządu, o ile podaje jako powód strasznej katastrofy zamach zbrodniczej ręki, była aktem przedwczesnym i nierozważnym, że stało się to dlatego, że rząd, ulegając pod wpływem paniki jakiemuś szalonemu majakowi, utracił zimną krew, że akt ten kompromituje rząd, ale także i cały naród, rujnując naszą opinię zagraniczną. Tendencją artykułu tego jest zatem obalenie hipotezy,

że powodem katastrofy był zbrodniczy zamach, a tem samem też uspokojenie opinii publicznej, przerażonej enuncjacją rządu, że zamach ten „grozi już nie tylko rozwojowi, ale bodaj samemu bytowi państwa”.

Artykuł ten jest jedynie dozwoloną każdemu, zatem i prasie, umiarkowaną krytyką aktu rządowego i nie zawiera nic takiego, co by mogło uzasadnić przyjęcie znamion wyszydzania lub poniżania rządów władz, a tem mniej pobudzania innych do nienawiści lub pogardy przeciw władzom rządowym.

Gdy inkryminowane ustępy nie zawierają znamion przedmiotowej istoty występku z § 300 uk., ani też znamion innego przestępstwa, z urzędu ściganego, należało zarządzoną konfiskatę uchylić.

Panika na giełdzie berlińskiej.

BERLIN, 22 października. (Tel. wł. „Expressu”).

Paniczny nastrój na giełdzie i niebywała dotychczas haussa wywołały przede wszystkim wiadomości z Nadrenji i Bawarii.

Bezładna haussa trwała przez cały czas zebrania giełdowego, przy czem kursy wykazały fantastyczne wprost skoki.

W kołach giełdowych powstała myśl zamknięcia giełdy efektów na pewien czas, zamiaru tego jednak zanęchano wo-

bec i aktu, że drobniejsi posiadacze akcji zmuszeni są do sprzedaży efektów, celem zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życia.

Od dnia dzisiejszego będą podawane jedynie notowania urzędowej giełdy berlińskiej na mocy rozporządzenia o handlu dewizami, według ustawy o nadzwyczajnych rozporządzeniach rządu niemieckiego.

Akademicy i ćwiczenia wojskowe.

W związku z powołaniem na 6 tygodniowe ćwiczenia rocznika 1898, akademicy, urodzeni w tym roku, zgodnie ze zwyczajem z lat ubiegłych zwrócili się do władz wojskowych z prośbą o odroczenie im ćwiczeń na okres mniej absorbujący ich studjami t. j. na lato.

Odnosne P. K. U. odpowiedziały na tę prośbę odmownie wobec tego organizacje akademickie wyfonyły specjalną delegację, która udała się w tej sprawie do ministra oświaty p. Głabińskiego. Minister oświaty odpowiedział delegacji, że mała jest nadzieja na zaspokojenie jej prośby.

W powyższej sprawie oba rektoraty i uniwersytetu i politechniki interwenjowały u ministra wojny gen. Szepetyckiego, ale lotychczas kwestja ta pozytywnie rozwiązana jeszcze nie została.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu.

Warszawski koresp. „Expressu” telefonuje:

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, którego głównym punktem obrad będzie projekt ustawy o przewidywanym budżetowym. W razie nieprzybycia z powodu strajku kolejowego w Krakowie we Lwowie znacznej liczby posłów — posiedzenie Sejmu może się nie odbyć.

Jak się „redukuje” urzędników.

Warszawski korespondent „Expressu” donosi:

Chadecki minister pracy p. Smólski, przeprowadza również „oszczędności”. Oto w ciągu ostatnich dni przyjął do ministerjum dwóch nowych urzędników, pp. Pachuckiego i Tomaszewskiego, którzy posiadają kwalifikacje wyjątkowe, bo są chadokami, przyjaciółmi partyjnymi D. ministra.

W przededniu nowej akcji ekonomicznej włóknarzy.

Jak się „Express” dowiaduje w dniu jutrzejszym odbędzie się w związku z przemyśleń włókienniczego państwa polskiego wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych.

W wyniku wczorajszych obrad związku zawodowe włóknarzy stoją na stanowisku poprzednio wysuniętych postulatów tj. 122 proc. podwyżki, regulacji tygodniowej i zastosowania podwyżek wstecz.

O racjonalne obliczanie wzrostu drożyzny.

Jak się „Express” dowiaduje sprawa zmiany systemu obliczania wzrostu drożyzny zostanie przez związki zawodowe przekazana organizacjom centralnym w Warszawie.

Przedstawiciele związków zawodowych protokółu obliczeń komisji, w wypadku zastosowania dawnego systemu nie podpiszą i wniosą protest przeciwko przewlekaniu tej sprawy przez G. U. S.

Komitet pomocy ofiarom cytadeli.

Województwo łódzkie przystąpiło do organizowania lokalnego komitetu pomocy ofiarom katastrofy w cytadeli w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie organizacyjnego komitetu odbędzie się jutro, 24 b. m. o godz. 6 pop. w lokalu urzędu wojewódzkiego

Giełda zurychska.

ZURYCH, 23 października. (Telegram własny „Expressu”). Marka polska 0,00005 i pół.

Falszywe metody walki.

Trudno żądać od obecnej większości rządowej, aby po ostatnim głosowaniu w sejmie nad votum zaufania dla gabinetu p. Witosa, rozdzierała szaty z żalu, że uzyskała tylko 17, względnie 10 głosów więcej od opozycji, aby śpiewała gorzkie żale nad bardzo podejrzaną absencją posłów z P. S. L. Piasta i innych sojusznicznych klubów. Tej pretensji nie mamy. Tak, czy owak, rząd uratował swoją egzystencję i ma prawo cieszyć się swoim życiem. Inna rzecz sposób eksploatacji tego „zwycięstwa“ przez prasę pravicową.

Już to ta prasa swojemi pomysłami, swojemi metodami w atakowaniu przeciwników oddaje niedźwiedzią przysługę swoim stronnictwom. Przytoczymy tylko jeden, fałszywy ton, powtarzany do uprzykrzenia we wszystkich polemicznych artykułach prasy endeckiej i pokrewnych jej organów.

Tylko endecy są stronnictwem „narodowym“, tylko za nimi i w ich obozie stoi naród, — co poza nimi, nie ma prawa miłania do narodu.

Jest to śmieszne i jako argument oportunistyczny bez wartości, bo to nie jest prawdą. Więć np. poseł i były minister spraw zagranicznych Dąbski który w imieniu Polski zawierał traktat ryski, był Polakiem i należał do narodu, dopóki należał do P. S. L. Piasta, — ale dzisiaj, kiedy tensam człowiek wyszedł z klubu p. Witosa i znalazł się w opozycji lewicy, jest wrogiem narodu, bo nie należy do większości „naronowej“.

Ba, nawet P. S. L. Piast tylko dla tego zaliczane jest do „narodu“, że weszło w pakt z endecją i zawarło z nią sojusz większościowy.

Pos. Thugutt chyba jako Polak był polskim ministrem. Ale dzisiaj kiedy znalazł się w opozycji wobec rządu „narodowego“ i kiedy „cały naród“ opowiedział się przy głosowaniu za tym rządem, to oczywiście ani p. Dąbski, ani p. Thugutt do „narodu“ nie mogą być zaliczani. To samo dotyczy N.P.R., P. P. S. itd. Jest to „reductio ad absurdum“ całego rozumowania.

Pomimo to ta niesmaczna, a dla fidei państwowości polskiej szkodliwa metoda walk partyjnych pokutuje stale, uprawiana z uporem, godnym lepszej sprawy, w prasie endeckiej.

I ex re tego, że rząd p. Witosa otrzymał 17 głosami votum zaufania w Sejmie, wygrywa się ten sukces, jako wielkie zwycięstwo „narodowe“ nad opozycją, mniejszościami itp. I niepolityczne to i nierozumne.

Niepolityczne, bo czy ktoś z tego kontent, czy nie, pogodzić się musi z faktem, że Polska nie jest jednolitem, narodowym państwem. A kiedy tak jest i kiedy konstytucja polska gwarantuje wszystkim narodowościom wolność i swobodę przekonań politycznych, to nie leży w interesie jej idei państwowej, aby przy każdej, najmniej ku temu nadającej się sposobności, spychać gwałtem te mniejszości do wrogięgo dla Polski obozu.

Prasa większości rządowej lub

Zawarcie umowy angielsko-rosyjskiej w sprawie dostawy zboża.

Jak sowieci zamierzają ustabilizować swą walutę.

Sowieci gotowi są pertraktować w kwestji długów przedwojennych.

LONDYN, 22 października (Telegram własny „Expressu“).

Zawarcie umowy angielsko-rosyjskiej na dostawę zboża rosyjskiego zostało przychylnie przyjęte przez całą prasę.

Powszechnie twierdzą, iż są to pierwsze kroki rządu angielskiego, który chce się uniezależnić od Ameryki.

Przed wojną Angja znaczną część swego zapotrzebowania na zboża pokrywała w Rosji.

Dzięki dobrym urodzajom tegorocznym w Rosji, kupiectwo angielskie poczyniło próbę zamiany zboża amerykańskiego na rosyjskie.

Przedstawiciel rosyjskiej delegacji handlowej Rakowski, oświadczył dziś co następuje w sprawie powyższej umowy.

Zawarcie umowy angielsko-rosyjskiej na dostawę zboża ma ogromne znaczenie z tego powodu, że Rosja na podstawie szerokich kredytów angielskich ustabilizuje sobie walutę.

Belgia jest rozczarowana decyzją komisji reparacyjnej.

LONDYN, 22 października (Telegram własny „Expressu“).

„Daily Telegraph“ donosi, iż urzędowe koła belgijskie są rozczarowane ostatnią decyzją komisji reparacyjnej, która belgijski plan gwarancyjny poleciła ponownie zbadać przez wydział finansowy komisji reparacyjnej.

Oznacza to bezpośrednio zawieszenie czynności komisji reparacyjnej na czas nieograniczony.

Paryski korespondent „Manchester Guardian“ donosi, iż nie należy absolutnie oczekiwać, iżby rokowa-

W przyszłym tygodniu Niemcy przedłożą Francji nowe propozycje.

PARYŻ, 22 października (Tel. wł. „Expressu“).

Komisja reparacyjna zezwoliła na dzisiejszym posiedzeniu rządowi Francji, Belgii i Włoch o poczynienie odrębnych kroków u rządu niemieckiego w sprawie dostaw reparacyjnych.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż w przyszłym tygodniu Niemcy przedłożą Francji nowe propozycje w sprawie udzielenia moratorium.

Jak jednak twierdzą, Francja bez

do niej zbliżona, musi wcześniej lub później przejść do przekonania, że fałszywym, czysto partyjnym stawianiem spraw publicznych i zwalczaniem opozycji w drodze odsadzania jej od godności narodowej, nie wygra i nie obroni swojego kierunku politycznego.

Opozycja we wszystkich parlamentach i we wszystkich konstytucyjnych państwach ma swoje uprawnienia.

Jeśli kto, to narodowa demo-

W roku bieżącym eksport do Anglii od 500.000 do miliona ton zboża.

W przyszłym roku przy normalnym urodzaju zamierzamy eksportować znacznie więcej. Umowa ma być pozatem pierwszym krokiem na drodze przeprowadzenia wielkiego planu wywozowego Rosji. Zawarta została jeszcze umowa na dostawę 600 wagonów jaja z Ukrainy.

W końcu Rakowski oświadczył, iż Rosja musi dążyć do uzyskania czynnego bilansu, i że spodziewa się, iż w przyszłym roku Sowieci osiągną z wywozu nadwyżkę 200 milionów rubli złotych.

Zapytany w sprawie pogłosek o zamiarze spłacenia długów przedwojennych Rakowski odpowiedział, iż pogłoski te są stanowczo przedwczesne.

Rosja jest jednak gotowa w tej sprawie pertraktowane, o ileby wiedziała, że stworzy to podstawę dla uzyskania kredytów na odbudowę gospodarczą Rosji.

nia belgijskich rzeczoznawców mogły dać dodatnie rezultaty.

Belgijski plan reparacyjny opiera się na stabilizacji marki niemieckiej i nie bierze absolutnie pod uwagę ostatnich wydarzeń politycznych.

Delegaci angielscy oświadczyli także, pisze dalej korespondent, iż plan belgijski przedstawia pewną wartość, ale skorzystać z niego absolutnie nie można.

Rozstrząsanie powyższego projektu mogłoby tylko spowodować niepożądane tarcia wśród sprzymierzonych i tak nadwyreżoną sytuację zaostrzyć.

dyskusji odrzuci taką prośbę, o ile nie będą wznowione dostawy rzeczowe. „Temps“ zarzuca Stresemannowi, iż wzoruje się na metodach Bismarcka.

„Journal de Debats“ pisze, iż obecnym swym postępowaniem Stresemann nie osiągnie zwycięstwa. Rząd niemiecki nie życzy sobie zapewnić lojalnej współpracy i chce Francji tylko przysporzyć trudności i wywoływać konflikty.

kracja swoje stanowisko opozycyjne w najjaskrawszy i najbrutalniejszy sposób wyzyskiwała w wyzwolonej Polsce.

Dorwawszy się do władzy, pogrąża państwo w zamięcie i coraz większym upadku ekonomicznym, ale nie znosi opozycji, zaprzecza prawa bytu.

Mniejsza o to, że podkopuje przez to swój własny autorytet, — gorzej, że większa przez to zapalczywość walki ze szkodą dla nie

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ DLA NIEMIEC.

PAT. — NOWY JORK, 22 października — W Ameryce, jak wiadomo bawił b. kanclerz Rzeszy Cuno i wiceprezes związku przemysłowców niemieckich Frochwein oraz przedstawiciele banków niemieckich, w celu uzyskania pożyczki dla Niemiec. Według projektu amerykańskiego, pożyczkę udzieli konsorcjum banków amerykańskich w formie udziałów w projektowanym niemieckim banku walutowym.

KONFERENCJA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

PAT. — LONDYN, 22 października Program konferencji imperjum brytyjskiego jest tak obszerny, że choć trwa ją cztery tygodnie, zakończenia konferencji spodziewać się należy około połowy przyszłego miesiąca. W bieżącym tygodniu ma być rozstrzygnięta kwestja obrony imperjum.

PREZ MASSARYK W ANGLJI.

PAT. — LONDYN, 22 października — W dniu dzisiejszym prezydent Massaryk w towarzystwie Benesa i posła czesko-słowackiego w Londynie złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, przyjęty był na audjencji u króla, poczem podejmowany był przez króla i królową Marię śniadaniem, na którym byli obecni premier Baldwin z małżonką i wiele osób ze świata politycznego.

APROWIZACJA G. ŚLĄSKA.

PAT. — WARSZAWA, 22 października — Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. Bajda zarządził utworzenie na terenie G. Śląska znacznych rezerw zbożowych. Podobne rezerwy zbożowe nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną utworzy w zagłębiu Dąbrowy.

POLSKA TARYFA KOLEJOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

PAT. — WARSZAWA, 22 października — W myśl uprawnień, wynikających o górnośląskiej konwencji polsko-niemieckiej, wprowadzają polskie władze kolejowe z dniem 1 listopada r. b. na obszarze Górnego Śląska polską taryfę osobową i towarową. Zaprowadzenie polskiej taryfy kolejowej na G. Śląsku zbiega się z terminem, w którym marka polska staje się tam walutą obowiązującą. Polska taryfa kolejowa dotyczyć będzie górnośląskiego ruchu osobowego i towarowego, natomiast w ruchu przechodnim i sąsiednim obowiązywać będzie nadal taryfa niemiecka.

ULATWIENIA PRZY PRZEWOZIE ŻYWNOSCI.

Warszawski kor. „Republik“ telefonuje:

Ministerstwo kolej żelaznych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną poleciło dyrekcjom kolejowym poczynienie wszelkich ułatwień przy przewożeniu żywności. Wszystkie zarządy stacyjne mają jaknajszybciej dostarczać wagony dla ładunków żywnościowych, baczyć, by transporty żywności nie były przetrzymywane.

Oszczędności w M. S. Wojsk.

Warszawski korespondent „Expressu“ telefonuje:

W związku z przeprowadzanymi oszczędnościami, dowiadujemy się, że w M. S. Wojsk. zredukowano 50 proc. dotychczasowego stanu pojazdów oraz aparatów telefonicznych.

cierpiących zwłoki najżywniejszych interesów, zagrożonego w swej egzystencji państwa.

Spoleczeństwo nekane wszystkimi plagami wzmagającego w gospodarce państwa przesilenia, z uśmiechem gorzkiej ironji słucha tych tyrad triumfu, jakimi rozbrzmiewa prasa endecka po „zwycięstwie“ rządu Witosa i pyta z przerażeniem, kto za to zwycięstwo będzie płacił i ile jeszcze, płacić będzie?

Z teki karykatur Artura Szyka.



Radny Rzewski, b. prezydent m. Łodzi.

**Zgrzyty.
Zakatarzony.
(Według Berangera).**

— Pieśniarzu mój, o co się gniewasz?
Na ten społeczny już nie śpiewasz,
Bezbarwne są twe tony?
— Praw wyjątkowych deszcze leja,
Natura mgłą technię i zawleja,
Tak, bracie tak, wilgotny szlak,
Więc jestem — zakatarzony!

Pieśniarzu czy nadejdzie wiosna,
Czy zabrzmi ptasząt pieśń radosna,
Swobody śpiew natchniony?
— Tak, lecz tymczasem widzę sioła,
Chęć wolnym ptakom podać skrzydła,
Tak, bracie, tak, wilgotny szlak,
Więc jestem zakatarzony!

Krzyknij, że rządzi darmozjada,
Niech idą precz od tej błiesiady,
Za którą mrą miliony...
— Tak, lecz przez głosującą trzodę
Wnet skażę mnie na chleb i wodę...
Tak, bracie, tak, wilgotny szlak,
Więc jestem zakatarzony!

Więc śpiewaj hymny ojcom miasta,
Wszak ceni każdy: mąż, niewiasta,
Ich przytułki, ochrony.
— Nie zazdrość tym, co się dostali
Do ich przytułków i szpitali
Tak, bracie, tak, wilgotny szlak,
Więc jestem zakatarzony!

Istnieje konstytucja przecie,
Najukochańsze króla dziecię,
Nie będziesz bez obrony.
— Zabrawszy posag, ten patriota
Postąpił z córką na wzór Lota...
Tak, bracie, tak, wilgotny szlak,
Więc jestem zakatarzony!

— Ach, cóż powiedziałem, mój Bóże!
To mnie z pewnością zgubić może,
Jestem całkiem stracony.
Bo niema żartów z naszą władzą,
Bez sądu cię do kozy wsadzą...
Tak, bracie, tak, wilgotny szlak,
Więc jestem zakatarzony!

Sat.

**Sprawa, z której „Express“ jest dumny.
Już najwyższy czas wypłenić panie
Wolfsonowe z naszego szkolnictwa.**

W niedzielnym numerze „Głosu Polskiego“, ukazało się ogłoszenie, w którym p. Wolfsonowa oświadcza, iż pociąga do odpowiedzialności sądowej redaktora naszego pisma p. Władysława Polaka i członka redakcji „Expressu“ p. Tomczaka „za ohydne oszczerstwo“.

Nad groteskowym komunikatem p. Wolfsonowej przeszedłby „Express“ do porządku dziennego nie absorbując opinii publicznej osobą p. Wolfsonowej, aż do dnia rozprawy sądowej.

Jednakże cała ta afery ze szkołą p. W. posiada głębsze podłoże, niż to się napozór wydaje. Jej źródłem są zabagnione stosunki szkolne, będące spadkiem czasów carskich z chaosu okupacyjnego, kiedy to

z łatwością można było uzyskać koncesję na prowadzenie szkoły średniej.

Jeśli „Express“ w najbliższych dniach szczegółowo zajmie się aferą p. Wolfsonowej, to nie dla zrobienia zaszczytu p. W., ale dla scharakteryzowania stosunków, panujących w pewnych kramikach szkolnych, prowadzonych na wzór sklepów z manufakturą.

Jednocześnie „Express“ oświadcza, iż nie tylko podtrzymuje wszystkie zarzuty, umieszczone w № 52 z d. 3 października, ale liczbę ich znakomicie pomnoży.

Już czas jest bowiem najwyższy, żeby wypłenić wszystkie panie Wolfsonowe z naszego szkolnictwa...

Echa eksmisji blacharza.

P. Jingster załatwił z nim sprawę po obywatelsku.

W związku z podaną przez nas wiadomością o eksmitowaniu blacharza w domu przy ul. Sienkiewicza 20, po zebraniu wszechstronnych informacji w tej sprawie ustaliliśmy następujący stan faktyczny.

Plac przy ul. Sienkiewicza 20, został zakupiony przed kilkoma laty przez pewne szwajcarskie towarzystwo, którego przedstawicielem w Łodzi jest p. Jingster (Traugutta 14).

Wspomniany blacharz wprowadził się do szopy na placu tym już po zakupieniu placu tego przez towarzystwo to, co dało podstawę do uzyskania sądowej eksmisji.

Jeszcze przed eksmisją sądową p. Jingster zaproponował mieszkańcowi szopy tej inne mieszkanie, na co tenże wskutek machinacji poprzednich właścicieli placu

się nie zgodził.

Po otrzymaniu eksmisji p. Jingster proponował w dalszym ciągu udzielenie mu innego mieszkania, lecz blacharz ten przypuszczając, iż pozostanie w tym domu umożliwi mu odzyskanie utraconego wyrokiem sądowym mieszkania nie zgodził się na propozycję p. Jingstera i zamieszkał na podwórzu domu przy ul. Sienkiewicza 20.

Obecnie blacharz zgodził się na zaofiarowane mu przez p. Jingstera mieszkanie w domu przy ul. Traugutta 14 i w wczorajszym wprowadził się już tam.

Sprawa ta więc została po obywatelsku przez pana Jingstera załatwiona co z zadowoleniem konstatujemy.

Dokąd pójść?

Arcydzielo wytwórni Universalfilm Manufacturing Co. w Nowym Yorku



„Dziewczę z krainy burz“

Wspaniały dramat w 7 aktach.

Dziś! Dziś!

W roli głównej gwiazda amerykańska

VIVAINIA VALLI

Agitacja pogromowa chjeny.

Trzeba endeckie, skompromitowane imię ratować od zguby!

Jak? — po staremu: huzia na żyda!

Ciemne indywidua endeckie, wywołki anarchii, destrukcyjniści i wiechryciele „narodowi“, ongiś ugodowcy, a dziś bojowcy — rozpoczęli usilną agitację pogromową po fabrykach i zakładach, zatrudniających robotników wogóle.

Rząd piasto-chjenny poniósł kompletne fiasko, doprowadzając stan gospodarczy i polityczny oraz napięcie psychiczne mas do beznadziejnego poziomu. Znikąd nie widać ratunku, znikąd nadziei żadnej, a tylko wielka gehenna głodu i niedzy mas robaczych.

Masy te zaczynają głośno już pytać, gdzie podziały się obietnice endeckie zapewniające taniość artykułów żywnościowych i wszelkie wogóle wygody dla tych, którzy ośmieszają i zawiedzione mogą się posunąć do energicznych zapytań pod adresem sprawców i dlatego ci sprawcy, jako ludzie

sprytni i przewidujący, już dziś myślą nad sposobem uniknięcia odpowiedzialności.

Dlaczego się narażać? czy to jest interes?

Trzeba przypomnieć tymom dawne, dobre czasy i pchnąć je na żydów. Tym klasycznie wypróbowanym sposobem odwróci się uwagę od siebie, a skieruje się na innych. To jest altruizm pierwszorzędnie uzasadniony endecką logiką i moralnością.

Szczucie jednych przeciw drugim należy tu do specjalności. Paskarz żydowski z paskarzem polskim piją przy jednym stole, ale nie wojno tego braterstwa uprawiać robotnikom. Tutaj trzeba mieć wodę, aby samym wyjść cało z ewentualnych opresji.

Czy masy robotnicze pozwolą się nadal obalamuczać? Czy stanę się narzędziem w podłych, krwawo zafukanych łapach chjenny?...
ha.

Co się działo na posiedzeniu wielobnego związku ludowo-narodowego?

Kłócili się „swoi“ ludzie.

Na posiedzeniu związku ludowo-narodowego działy się rzeczy niesamowite. Zwyczajnie — niesamowite ugrupowania ludzkie powodują zwykle brzydkie historie, brzydkie awantury.

Tak było i tym razem. P. Cynarski, hoższyze hjeny, wysunięte przez nią na czołowe stanowisko okopów faszystowskich w Łodzi — stał się oto przedmiotem... ataków własnych ludzi, własnych adherentów, własnych zwolenników politycznych.

Mówiono różne rzeczy, zarzucono wiele rzeczy, bo to przecież widzimy, co się dzieje, widzimy zaś nie tylko „my“, ale i społeczeństwo tak lewicowe, jak i prawicowe.

I to społeczeństwo prawicowe, które

nie zatraciło jeszcze poczucia krytycyzmu — woła stanowczo, że dość blagi i kompromitacji.

Dlatego też na posiedzeniach konwentyków endeckich wytwarza się mocna opozycja.

Jest i obrona, a jakże. Sprawuje ją, jako lejb-gwardzista jeden z ławników, który z gestem i pozą dowodzi, że p. Cynarski jest męczennikiem, ofiarą.

Ofiara, to jest przykra rzecz, ale za 100 milionów miesięcznie — dlaczego nie!

Jednak — jednak nie wszystkim endeckom podoba się to tak, jak sławetnemu lejb-obroncy. Więc szemrania opozycji rosną w siłę, rosną i duszą we śnie p. prezydenta.
ha—ha—ha.

Jak faszyci łódzcy pragną bojowych wystąpień.

Organizują się konspiracyjnie i zmuszają do przysięgi.

Społeczeństwo zanępkowane jest ostatnio konspiracyjną działalnością pewnych zrzerzeń łódzkich, które grupują naiwnych i nakłaniają do składania masowych przysięg faszystowskich.

Jesteśmy zdania, że czynniki miarodajne winny wglądać bliżej w tę

afery, gdyż w interesie państwa leży utrzymanie szczerego i harmonijnego nastroju obywatelskiego, a nie ciągłe minowanie naszej utrwalającej się praworządności.

O tem należy „faszystów“ naszymi dosadnie pouczyć.
ha.

Walka z jaglicą. W sprawie przeprowadzenia skutecznej walki z jaglicą delegacja wydziału zdrowotności publicznej, po rozpatrzeniu wniosków komisji lekarskiej, postanowiła:

1) dla uniknięcia pomyłek przy stawianiu djaгноzy rozpoznawczej o jaglicy postanowiono nabyć dla miejskiego ambulatorium dla chorych jaglicznych mikroskop.

2) podporządkować wydz. zdrow. publicznej pod względem lekarskim szkoły jaglicze oraz przytułek przy ul. Wiznera Wreszcie w celach propagandystycznych, celem skutecznego zwalczania jaglicy i uświadczenia szerokiej mas ludności o zgubnych skutkach tej choroby postanowiono wydać ulotki uświadczeniające.

Podwyższenie honorariów dla lekarzy konsulantów. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła na miesiąc październik r. b. ustalić wynagrodzenie lekarzy-konsulantów szpitali miejskich w następujący sposób:

1) za każdą wizytę lekarza konsulanta w szpitalach miejskich w Radogoszczu, przy ul. Drewnowskiej 73, Marji-Magdaleny i św. Aleksandra 400,000 mk.

2) za każdą wizytę lekarza konsulanta w szpitalu miejskim w Chojnach mk. 630,000.

Powyższe stawki obejmują wszystkie wizyty chorych, których w danym dniu bada lekarz-konsulant. Za zabieg chirurgiczno-ginekologiczny należy liczyć dwie wizyty za jedna.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu“.)

GOTÓWKA.

Dolary 1,390,000—

CZEKI.

N. Jork 1,390,000—1,395,000

Londyn 6,850,000—

Paryż 81,500—

Berlin 0.0000001

Szwajcaria 247.400—

Belgia 69.500

Kopenhaga — 225.000.
Londyn — 5,810.000.
Nowy Jork — 1,276.000—1,290.000.
Paryż — 76.600.
Szwajcaria — 230.000.
Sztokholm — 338.700.
Wiedeń — 18.
Włochy — 57.800.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Londyn — 6.000.000.
Nowy Jork — 1.400.000 (w płac.).
Tendencja mocna.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

nje wykazały żadnych zmian.
Tendencja dla walut nadal mocna, dla akcji mocniejsza.

CZWARTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Londyn — 6.250.000.
Nowy Jork — 1.425.000.
Paryż — 82.000—83.000.
Szwajcaria — 250.000.
Tendencja mocna.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDANSKA

GDANSK, 23 października. (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“.)
Marka polska — 60.000.
Nowy Jork — 100 milionów.

Rynek dewizowy w Łodzi.

W dalszym ciągu panuje na rynku dewizowym mocna tendencja. W dniu dzisiejszym płacono za wypłatę na New-York po 1.500.000. Podaż jest średnia jednak dostateczna dla nasycenia zapotrzebowania rynku prywatnego.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Belgia — 65.800.
Berlin — 0,00002.
Chrystjanja — 197.600.
Holandia — 503.500.

Warszawska giełda akcyjowa.

Bank Dyskontowy 1575.
Bank Handlowy 775—755.
Bank dla H. i Prz. 320 (1) 350—340 dr.
Bank Kredytowy W. 200.
Bank Małopolski 350.
Bank Przem. Lwow. 150—145.
Bank Zjedn. Ziem. P. 350.
Bank Zw. Sp. Zarob. 500—450—480.
Bank Zw. Ziemian 75—85.
Cerata 60—50.
Sole potasowe 1550.
Kijewski 600—650—630.
Puls 115—105—110.
Spiess 300—350—320.
Wildt 125—100—107 i pół.
Korek 52 i pół.
Czersk 400 III em. 260—232 i pół—242 i pół.
Nobel 345—410—380.
Firlej 210.
Łazy 55—57 i pół—55.
Drzewo 57 i pół—65—62 i pół.
Spirytus 600—550 (3).
Częstocice 10000—9550—9850 (4)
10300—10500—10400 (5).
Węgiel 1775—1725—1750 (1), 1850—1775—1825 (2) 1900—1835—1875 (3)
2075—1950—2050 (4).
Rudzki 850—740—800 (1 i 2) 860—830—850 (3), 1000—900—910 dr.
Rohn 270—250 IV 225—230.

Lilpop 170—160—150 (1 i 2) 190 dr.
Polski Lloyd 50—60.
Modrzejów 2000—2050—1925.
Ortwein 115—102 i pół—110.
Osrowiec 2850—2700—2725.
Parowozy 135—125—127 i pół.
Cegielski 200—215—205.
Ursus 260—245.
Żyrardów 103—99 i pół—100.
Zawłocze 106 i pół—103 i pół—105.
Zieleniewski 4600—4900—4800.
Borkawski 165—155—156.
Jabłkowscy 45—48.
Belpol 30.
Polbal 40.
Skóry 41—42 i pół.
Syndykat Roln. 700.
Żegluga 28—28 i pół.
Kabel 180.
Kłucze 210.
Cmielów 365.
Rylscy 21—22.
Konopie 180—192 i pół.
Polska Nafta 110—100.
Siła światła 175—205.
Haberbusch 1300—1310.
Starachowice 850—810—825.
Norblin 315 (1) 385—350 (2) 460 drob.
Polski Przemysł N. 340—350.
Tendencja słaba.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA PARYSKA.

PARYŻ, 22 października. —
Niemcy — 0.000001%
Ameryka — 17.16.
Belgia — 85.90.
Anglja — 77.22.
Włochy — 76.70.
Szwajcaria — 305.50.
Hiszpanja — 228.50.
Bukareszt — 805.
Sztokholm — 451.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 22 października. —
Paryż — 77.50.
Belgia — 90.30.
Szwajcaria — 25.25.
Holandia — 11.54%
Nowy Jork — 449.87.
Hiszpanja — 33.72.
Włochy — 100.81.
Niemcy — 200.000.000.000.
Wiedeń — 320.500.
Bukareszt — 9.35.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

WIEDEŃ, 22 października. —
Amsterdam — 27750.
Zagrzeb — 838.
Belgrad — 838.
Berlin — 0.014.
Bruksela — 3594.
Budapeszt — 380.
Bukareszt — 343.
Chrystjanja — 10780.
Kopenhaga — 12180.
Londyn — 319000.
Madryt — 9460.
Medjolan — 3164.
Nowy Jork — 70935.
Paryż — 4152.
Sofja — 680.
Praga — 2107.
Sztokholm — 18520.
Warszawa — 430.
Zurych — 12560.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

AMSTERDAM, 22 paź.
Londyn — 11.55.
Berlin — 0.06% za miliard.
Paryż — 14.97 i pół.
Szwajcaria — 45.72 i pół.
Wiedeń — 0.0035.
Kopenhaga — 44.56.
Sztokholm — 67.35.
Chrystjanja — 39.30.
Nowy Jork — 256.75.
Bruksela — 12.87 i pół.
Madryt — 34.20.
Włochy — 11.50.
Praga — 758—763.
Helsingfors — 675—685.

GIEŁDA KOPENHASKA.

KOPENHAGA, 22 października. —
Londyn — 25.86.
Nowy Jork — 576.
Hamburg — 0.50 za miliard.
Paryż — 33.65.
Antwerpja — 28.90.
Zurych — 102.65.
Amsterdam — 224.60.
Sztokholm — 151.25.
Chrystjanja — 88.20.
Helsingfors — 15.35.
Praga — 17.02.
Rzym — 25.90.

GIEŁDA SZTOKHOLMСКА.

SZTOKHOLM, 22 października. —
Londyn — 17.13.
Berlin — 0.35 za miliard.

Paryż — 22.40.
Bruksela — 19.60.
Szwajcaria — 67.95.
Amsterdam — 148.75.
Kopenhaga — 66.35.
Chrystjanja — 58.40.
Waszyngton — 379.7%
Helsingfors — 10.19.
Praga — 11.40.

GIEŁDA NEW-YORSKA.

NOWY JORK, 22 października. —
Kurs dzienny — 4 i pół procent.
Londyn — 4.49.62.
Londyn 60 dni — 4.46.37.
Paryż — 5.78.
Amsterdam — 38.92.
Kopenhaga — 17.36.
Praga — 2.97.
Berlin płacono — 0.00000000022.
Berlin żądano — 0.00000000023.

GIEŁDA PRASKA.

PRAGA, 22 października. —
Amsterdam — 13.61.
Berlin — 7 za 1 miliardów.
Chrystjanja — 536.
Kopenhaga — 609.
Sztokholm — 924.
Londyn — 156.50.
Nowy Jork — 34.50.
Wiedeń — 489.50.
Marka niemiecka — 7 za 10 miliardów.
Marka polska — 26 za milion.
Paryż — 205.75.
Włochy — 157.

GIEŁDA CHRYSZTJANSKA.

CHRYSZTJANJA, 22 października. —
Londyn — 29.37.
Hamburg — 0.50.
Paryż — 38.50.
Nowy Jork — 632.
Amsterdam — 254.60.
Zurych — 116.25.
Helsingfors — 17.40.
Antwerpja — 33.25.
Sztokholm — 171.50.
Kopenhaga — 113.75.
Praga — 19.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 22 października. —
Dowóz do portu Atlantyku i Golfu — 37.000.

Wewnątrz kraju — 36.000.
Wywóz do Anglii — 6.000.
Wywóz na kontynent — 4.000.
Loco — 30.30.
Październik — 29.80—29.85.
Listopad — 29.75.
Grudzień — 29.69—29.80.
Styczeń — 29.26—29.34.
Marzec — 29.32—29.38.
Maj — 29.46—29.50.
Lipiec — 28.83—28.95.
Sierpień — 27.65.
Wrzesień — 26.70.

NOWY ORLEAN, 22 października. —
Loco — 29.50.
Grudzień — 29.26.
Styczeń — 29.15.
Marzec — 29.16.
Maj — 29.00.
Lipiec — 28.60.

LIVERPOOL, 22 października. —
Styczeń — 16.62.
Marzec — 16.38.
Maj — 16.15.
Lipiec — 15.32.

BREMA, 22 października. — Cena za 1 klg. — 30 miliardów marek niemieckich nominalna.

Dolar=120 miljar.

GDANSK, 23 października (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“). Dolar w trzecim notowaniu 120 miliardów, marka polska 7—8 milionów za 100 mkp.

Mieszkanie

w ŁWOWIE, w dzielnicy ogrodowej, trzy pokoje z komfortem zamienić za także lub czteropokojowe w ŁODZI.

Zgłoszenia do administracji „Republiki „Jan“.

Hebrajskiego udzieli is dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564—7

REWOLUCJA W NIEMCZECH

świetne karykatury

ARTURA SZYKA

z tekstem Juliana Tuwima poleca

Księgarnia Alfreda Straucha

ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 4

Cena egzemplarza 35,000 marek.

Ostatnie egzemplarze!

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim

poleca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości Alfreda Straucha

Ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 14.

Tel. 13-85.

Abonament miesięczny 80,000 mk.

TOWARY WŁÓKNISTE

KAMGARNOWE, SZEWIOTOWE i t. p.

KON:MANDELS

ul. 6 SIERPNIA 1 (Benedykta).

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA NA DOGODNYCH WARUNKACH.

